

Andrzej Dziuba

"Stolica Apostolska jako podmiot prawa międzynarodowego", Paweł Bogacki, Warszawa 2009 " [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 55/2, 187-191

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Bogacki, *Stolica Apostolska jako podmiot prawa międzynarodowego*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2009, ss. 187.

Problematyka dyplomatyczna pozostaje jednym z wyrazów relacji międzyludzkich, zwłaszcza na płaszczyźnie społecznej czy wspólnotowej, traktując tę sferę w sensie ściśle ludzkim. W sensie współczesnym dotyczy zwłaszcza relacji między państwami lub strukturami prawa międzynarodowego. Nosi ona szczególne znamiona, ale niezależnie od tego ostatecznie ma odniesienie do konkretnych realiów życia społecznego. Pewne mechanizmy tych odniesień regulowane są prawami międzynarodowymi, które na przestrzeni dziejów przechodziły wielorakie przemiany i wydoskonalenia. Niemniej jest to jedna z praktycznych form ułożenia wzajemnych relacji.

W tę sferę prawa międzynarodowego wpisany jest także Kościół katolicki, a dokładniej Stolica Apostolska. „Podmiotowość Stolicy Apostolskiej bywa przedmiotem dyskusji teoretyków prawa międzynarodowego. Niektórzy z nich nawet (...) w ogóle ją negują. Ci jednak należą do mniejszości. Zresztą ich poglądy nie wytrzymują konfrontacji z rzeczywistością międzynarodową, w której Stolica Apostolska funkcjonuje jako podmiot prawa międzynarodowego. Przedmiotem sporów pozostaje zaś nadal uzasadnienie tej podmiotowości i jej konsekwencji” (s. 11). Tę problematykę podejmuje opracowanie P. Bogackiego.

Całość studium otwiera spis treści (s. 5-8) oraz wykaz skrótów (s. 9).

Po wstępie (s. 11-14) rozprawa podzielona została na cztery rozdziały oraz zakończenie (s. 160-168). Pierwszy z nich nosi tytuł: „Wyjaśnienie podstawowych pojęć” (s. 15-45). Jest to próba ustalenia pojęcia *podmiotowość publicznoprawna*, po której wskazano na podmioty stosunków międzynarodowych. Są to państwa, wspólnoty i organizacje międzynarodowe oraz Stolica Apostolska. Wśród organizacji wyróżniono międzyrządowe oraz pozarządowe.

„Podmiotowość publicznoprawna Stolicy Apostolskiej” to tytuł kolejnego rozdziału (s. 46-74). Najpierw wskazano na aspekt historyczny, wyróżniając trzy etapy. Dokonano zestawień: Stolica Apostolska a Kościół katolicki i Stolica Apostolska a Państwo-Miasto Watykańskie. Usystematyzowano istotne atrybuty tej podmiotowości w stosunkach międzynarodowych (*ius legationis*, *ius tractatandi*, *ius foederum* i *ius negotiationis*).

W kolejnym rozdziale omówiono stosunki dyplomatyczne Stolicy Apostolskiej z innymi podmiotami prawa (s. 75-126). To najpierw stosunki z państwami, w for-

mie przedstawiciele papieży, przedstawiciele dyplomatyczni w epoce nowożytnej oraz współczesnej, a zwłaszcza legaci w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. Oddzielnie ukazano problem dyplomacji na II Soborze Watykańskim oraz po Vaticanum II. Ukazano przedstawiciele Stolicy Apostolskiej przy organizacjach międzynarodowych.

„Zawieranie umów międzynarodowych przez Stolicę Apostolską” to tematyka czwartego rozdziału (s. 127-159). Podstawowa forma to umowy dwustronne z państwami, czyli konkordaty. Występują także umowy z organizacjami międzynarodowymi, które zazwyczaj mają charakter umów wielostronnych.

Całość treściową książki, w postaci zakończenia, zamykają uwagi opatrzone tytułem: „Uzasadnienie przyjętej koncepcji na temat pozycji Stolicy Apostolskiej w prawie międzynarodowym na podstawie historycznej i bieżącej działalności na arenie międzynarodowej” (s. 160-169). Dodano jeszcze bibliografię (s. 170-187).

Prezentowana książka wpisuje się w pytania i zainteresowania wokół prawno-międzynarodowych aspektów roli Kościoła katolickiego we współczesnym świecie. To cenny głos w dyskusji, którą sam autor niejednokrotnie przytacza, sama książka również zawiera zróżnicowane opinie. Niestety autor wielokrotnie schodzi na płaszczyznę ideologiczną, a więc zdaje się ulegać wielorakim współczesnym sugestiom, zwłaszcza medialnym. Wydaje się, że zwłaszcza w tym kontekście konieczna jest obiektywna refleksja, która nie uchyla się od odpowiedzi na trudne, a czasem i prowokacyjne pytania. Sam autor zauważa: „Celem pracy jest analiza istniejących poglądów na temat podmiotowości Stolicy Apostolskiej i próba zajęcia własnego stanowiska wobec tego problemu” (s. 12).

Nakreślony w książce obraz badawczy stanowi interesującą próbę odpowiedzi na pytanie zakreślone już w miarę klarownie w samym tytule książki. Zatem jak rozumieć ów podmiot, jaka to jest kategoria, zwłaszcza w kontekście innych podmiotów prawa międzynarodowego. Mimo że jest tam wskazany sam fakt realizmu międzynarodowego, co wydaje się autorowi wręcz oczywiste, całość narracji ma znamiona dyskursu uzasadniającego, a niekiedy także apologetycznego. Oczywiście nie jest to priorytetem, niemniej wybrzmiewa dość wyraźnie, co jednocześnie ukazuje nawet pewne nastawienia emocjonalne autora. Takie zaangażowanie niekoniecznie pozytywne i twórczo wpływa na całość prowadzonych badań i proponowanych wyników badawczych.

Prezentowana książka ma wyraźnie charakter studium dyplomowego, pracy akademickiej. Te elementy zauważalne są w wielu miejscach, co niesie ze sobą pewne ograniczenia i schematy. Z drugiej zaś strony to jej swoisty atut, tchnie bowiem pewnym młodzieńczym duchem, odważną pasją i jednocześnie zaangażowaniem emocjonalnym. To pozwala autorowi pójść czasem dalej w pewnej odwadze i pasji badawczej.

Dobrze, że każdy z rozdziałów omawianej książki zawiera swoiste podsumowanie – wnioski. Jest to interesująca próba wskazania syntetycznie na ważne elementy całej narracji danego bloku tematycznego, co ułatwia śledzenie proponowanego dyskursu. To swoista synteza, która ułatwia także „łagodne” przejście do dalszych fragmentów studium i podejmowanych tematów badawczych. Wydaje się bowiem, że występuje tutaj szczególnie widoczna zależność oraz powiązania treściowe.

Szkoda, że zabrakło wskazania na unikalny element relacji międzynarodowych Stolicy Apostolskiej z Suwerennym Rycerskim Zakonem Szpitalików Świętego Jana Jerozolimskiego zwanego Rodyjskim i Maltańskim, który także jest specyficznym podmiotem prawa międzynarodowego, a jednocześnie klasycznym i regularnym zakonem męskim, przynajmniej w swej pierwszej kategorii (regularne śluby zakonne). Jest to wyjątkowy fenomen na skalę światową, ale jednocześnie szeroko uznany w płaszczyźnie dyplomatycznej i cieszący się szerokim szacunkiem oraz pozycją. To swoisty kasus dyplomatyczny, dotyczący także Stolicy Apostolskiej, godny szerszej uwagi.

W Zakon Maltański ze strony Stolicy Apostolskiej wpisana jest specyficzna funkcja czy posługa „Patronus”, którym jest jeden z Kardynałów Świętego Kościoła rzymskiego, mianowany bezpośrednio przez papieża. Z kolei z drugiej strony są w książce dość obszerne informacje na temat góry Atos, a zwłaszcza jej statusu w Grecji, a w pewnym sensie i szerzej w całym prawosławiu (s. 150-151). Są to bardzo ciekawe i potrzebne informacje. Pytanie tylko o proporcje tych informacji oraz rangę znaczeniową w kontekście podjętego tematu badawczego, który dotyczy Stolicy Apostolskiej, a nie relacji z prawosławiem. Nie można jednak jednocześnie w niczym pomniejszać jednego z elementów soborowego „aggiornamenta”, jakim jest szeroka kwestia ekumenizmu.

W książce znalazły się liczne błędy literowe oraz inne wątpliwe propozycje w wykazie skrótów i w bibliografii. Występują złe pisownie licznych wyrazów obcych. Istnieje zapewne konfuzja w stosowaniu skrótów ASS i AAS. Ogólnie, jak się wydaje, zabrakło zwyczajnej staranności co do pisowni oraz opisów bibliograficznych. Aktualnie nie istnieje Papieska Rada ds. Wiernych Świeckich (s. 40), ale Papieska Rada ds. Świeckich. Natomiast papież Benedykt XVI już nie używa tytułu „patriarcha Kościoła Zachodniego” (s. 41). Szkoda, że nie wskazano, iż prymasi Polski byli także, a może są nadal? legatami urodzonymi (s. 91-92). To ciekawy fenomen historii godny także odpowiedzialnych badań w Polsce oraz Kościele współczesnym. Są to może mniej istotne i jednostkowe elementy, ale ostatecznie ważne w precyzji proponowanych sformułowań językowych wiążących w relacjach międzynarodowych Stolicy Apostolskiej.

Zamieszczona bibliografia podzielona została na źródła i literaturę. Stanowi ona interesujący zestaw i przywołanie wielu cennych pozycji badawczych. Zresztą ich liczba

stale wzrasta i dotyka wielu nowych problemów badawczych. Zaproponowany dobór jest oczywiście kwestią osobistej decyzji. Wydaje się jednak, że warto tutaj choćby przykładowo wskazać na niektóre pominięte pozycje książkowe: M. Falco. *The Legal Position of the Holy See Before and After the Lateran Agreements*. London 1935; P. Kent. *The Pope and the Duce. The International Impact of the Lateran Agreements*. London 1981; P. d'Avack. *Vaticano e Santa Sede*. Bologna 1994; T. Reese. *Inside the Vatican. The Politics and Organization of the Catholic Church*. Harvard University Press 1996; E. Guerry. *The Papes and Word Government*. Baltimore-Dublin 1964; R. Rajceki. *Stolica Apostolska wobec rozbrojenia*. Warszawa 1989; J. Czaja. *Stolica Apostolska wobec integracji europejskiej*. Warszawa 2000; A. Rauch. *Der Heilige Stuhl und die Europäische Union*. Baden-Baden 1995. Natomiast z licznych artykułów tylko w języku polskim przykładowo warto przywołać choćby jeden: D. Bach-Golecka. *Stolica Apostolska jako podmiot prawa międzynarodowego, zamieszczony numerze trzecim „Przeglądu Zachodniego” z 2001 roku.*

Nie ma jednak w tym zestawieniu żadnego wyraźnego odwołania do wypowiedzi Jana XXIII, Pawła VI czy Jana Pawła II, a było ich bardzo wiele i miały szczególnie znaczący rezonans, także na interesującej płaszczyźnie zjawisk międzynarodowych. Papięże są szczególnie żywym fundamentem fenomenu Stolicy Apostolskiej. Jakże imponująca była aktywność Jana Pawła II na tej płaszczyźnie. Wydaje się, że dzisiaj jest ona wręcz trudna do pełnego ogarnięcia. Dlaczego pominięto wypowiedzi podczas licznych audiencji dla Zakonu Maltańskiego? Są one przecież ważnymi wskazaniem dla jego wspaniałej i zarazem starożytnej posługi w duchu „*tuitio fidei et obsequium pauperum*”.

W książce uderza także brak bardziej wyraźnych odniesień do dykasterii watykańskich (np. kongregacja, rada, sekretariat). Tego nie dopełnia odwoływanie się np. tylko do wypowiedzi kard. A. Casarolego, długoletniego sekretarza stanu i bardzo ważnej osobistości watykańskiej. To bowiem osoba, a nie instytucja. Instytucje watykańskie są ważnym elementem całokształtu odniesień Stolicy Apostolskiej.

Także opracowanie bibliografii odznacza się dużą niestarannością, niedokładnością, a może brakiem niezbędnej korekty. Tutaj trzeba cenić każdy szczegół proponowanego przekazu. Wydaje się, że zwłaszcza w tego typu pracy winno być to na o wiele wyższym poziomie, gwarantuje to bowiem większą wiarygodność.

Jakże wymowna i zarazem słuszna jest uwaga zamykająca całość opracowania: „Na zakończenie można wyrazić przekonanie, że ugruntowana pozycja Stolicy Apostolskiej jako podmiotu prawa międzynarodowego odgrywa istotną rolę w kształtowaniu polityki międzynarodowej, która ciągle jeszcze jest sferą aktywności ludzkiej chyba najbardziej oderwaną od nauki Kościoła, a więc wymagającą obecności podmiotu, który przez swoją obecność i aktywność zbliżałby ją do wartości chrześci-

jańskich” (s. 169). To oczywiście pewien ideał, który łatwo sformułować, ale o wiele trudniejsza jest droga jego wcielenia w realia życia międzynarodowego. Autor w tym względzie jest chyba zbyt wielkim idealistą. Teoretyczność jest wiodącym duchem, a może pragmatyzm.

Takie wyobrażenie autora zdaje się pewnym ideałem, godnym dążenia i osiągnięcia. Warto je stawiać, ale realia życia zdają się często bardziej skłaniać ku opiniom wypowiedzianym przez N. Macchiavellego. Jednak duch „Księcia” czy proponowana wizja pozostaje głęboko i żywo obecna w świadomości wielu, co więcej, dynamicznie oddziałuje w codzienności posługi dyplomatycznej, społecznej oraz politycznej. Z pewnością Stolica Apostolska ma swoje specyficzne zadania w pełnionej posłudze na rzecz Kościoła katolickiego, ale – jak pokazuje historia – angażuje się z pozytywnym skutkiem i w inne problemy międzypaństwowe czy międzynarodowe. Stolica Apostolska jako podmiot prawa międzynarodowego ma swoje miejsce w ogólnej wizji tych relacji, ale jednocześnie ma także miejsce specyficzne i niepowtarzalne.

bp Andrzej F. Dziuba

Robert Kantor, *Rola i zadania wikariusza parafialnego. Studium kanoniczno-pastoralne*, wyd. Biblos, Tarnów 2011, ss. 145.

Zgodnie z kościelnym prawodawstwem, zawartym zwłaszcza w Kodeksie Prawa Kanonicznego, pasterzem własnym parafii jest jej proboszcz. Pod władzą biskupa diecezjalnego podejmuje on pasterską troskę o powierzoną mu wspólnotę wiernych. Względem tej wspólnoty ma wykonywać zadania nauczania, uświęcania i kierowania, współpracując z innymi prezbiterami i diakonami oraz korzystając z pomocy wiernych świeckich, na ile pozwalają na to kościelne przepisy (por. kan. 519). Gdyby była taka potrzeba, do pasterskiej posługi w parafii proboszczowi można przydzielić jednego lub kilku wikariuszy parafialnych. Jako jego gorliwi współpracownicy będą oni, zawsze pod jego władzą, wspólnie z nim wykonywać dzieło duszpasterskie (por. kan. 545 § 1).

O ile na temat posługi proboszcza istnieje obfita literatura, nie jest tak w przypadku wikariusza parafialnego, co może dziwić, gdyż niemalże każdy młody prezbiter rozpoczyna swoje kapłańskie posługiwanie od tej funkcji. Z tego właśnie względu z zadowoleniem należy przyjąć publikację dotyczącą właśnie tego urzędu parafialnego. Opracowania tego zagadnienia podjął się ksiądz Robert Kantor, a swoje dzieło zatytułował: *Rola i zadania wikariusza parafialnego. Studium kanoniczno-pastoralne*.